

Czy rzeczywiście projekt Ministra Sprawiedliwości dotyczący wynagrodzeń sędziów sądów powszechnych pociąga za sobą obniżenie wynagrodzeń prokuratorów?

Na posiedzeniu w lutym 2008 r. Krajowej Radzie Sądownictwa przedstawiono – opracowany przez Ministra Sprawiedliwości - projekt zmiany wynagrodzeń sędziów. Projekt ten powiązany został z planowaną zmianą przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych, który zakładał likwidację tzw. „awansu poziomego”. Problem wynagrodzeń sędziów narastał, ponieważ nie był rozwiązywany przez wiele lat. W ramach debat prowadzonych tak w samym środowisku, jak i poza nim argumentowano, że jeśli sędziowie są władzą sądowniczą, to władza ta powinna być niezależna materialnie od innej władzy. Podkreślano, że niemożność wykonywania dodatkowej pracy powinna być rekompensowana wysokością uposażenia. Wskazywano na zapis w Konstytucji o wynagrodzeniach sędziów. Oczywiście fakt, że w Konstytucji znajduje się zapis o godnych wynagrodzeniach dla sędziów nie oznacza, że tylko ta grupa zawodowa powinna zarabiać godnie. Wręcz przeciwnie godnie powinni zarabiać wszyscy pracujący, zaś kwestia jak rozumieć godne wynagrodzenie pozostaje w sferze tej dyscypliny, która nazywa się polityką społeczną. Podnoszono wreszcie, że odpowiednio wysoki poziom wynagrodzenia sędziego ma niebagatelne znaczenie dla doboru kadr.

Wszyscy biorący udział w dyskusji podkreślali zgodnie, że dotychczasowy model „kariery” sędziowskiej wymaga zmiany. Model zdaje się być nie tylko przestarzały, ale także znacznie odbiegający od tych rozwiązań, które zostały przyjęte w krajach Unii Europejskiej. Zawód sędziego miał być i ma być koroną zawodów prawniczych, a obecny system de facto powoduje, że niewielu przedstawicieli innych zawodów prawniczych pragnie i ma szansę zostać sędziami. Nie można przyjąć, że barierę stanowi przyjęty model powoływania sędziów, aplikacji, (bo ten dopuszcza taką możliwość), ale barierę tę stanowi wynagrodzenie sędziów (a zwłaszcza sędziów sądu rejonowego). Spośród bowiem innych zawodów (poza Prokuratorami) sędziowie zarabiają najmniej, choć zakres i jakość ich pracy, zaangażowanie, przygotowanie jest, co najmniej takie samo. Sama zaś praca sędziów w niebagatelny sposób wpływa na kształtowanie opinii publicznej o jakości państwa i prawa.

Stosunkowo niskie wynagrodzenia sędziów w stosunku do innych zawodów prawniczych i nadmiar obowiązków, który nie przełożył się na wysokość wynagrodzeń, na przestrzeni ostatnich lat spowodowały, że część młodych sędziów zdecydowała się odejść z zawodu (w 2007 r. odeszło 51 sędziów, a w 2008 r. odeszło już 9 sędziów).

W kontekście wynagrodzeń, podnoszony był też problem braku możliwości awansu sędziów. Zagadnienie dotyczy przede wszystkim sędziów pracujących w miejscowościach, gdzie rezygnacja z zawodu sędziego praktycznie nie wchodzi w rachubę, bowiem rynek pracy

dla prawników jest mały. Stąd pojawił się w ubiegłym roku projekt tzw. „awansu poziomego”, który miał rozwiązać m.in. i kwestię wynagrodzeń. Ostatecznie jednak uznano, że przyjęty model jest w pewnym sensie antymotywacyjny. Możliwość uzyskania wynagrodzenia równego wynagrodzeniu sędziego sądu wyższego rzędu, bez konieczności świadczenia pracy w tym sądzie, mogłaby doprowadzić do zaniechania podejmowania starań o awans, a w konsekwencji spowodować brak dopływu nowej kadry do sądów wyższego rzędu. Stąd zaproponowane w ministerialnym projekcie nowe rozwiązania.

W Ministerstwie Sprawiedliwości, co znane jest opinii publicznej od momentu mianowania prof. Zbigniewa Cwiąkalskiego na stanowisko Ministra Sprawiedliwości, trwają prace nad odseparowaniem instytucji Prokuratora Generalnego od Ministra Sprawiedliwości. Oznacza to, że planuje się powstanie nowej odrębnej Instytucji, której powierzony zostanie nadzór nad prokuratorami. Instytucja ta wykonywałaby nadzór poza kompetencjami Ministra Sprawiedliwości. Dalszą konsekwencją powyższego jest to, że owa powołana do życia Instytucja musiałaby korzystać z własnego budżetu, bowiem w przeciwnym razie kwestia odseparowania pozostałaby tylko czczym hasłem, nie zaś zrealizowanym projektem. Skoro Instytucja ta dysponowałaby własnym budżetem, to powstaje pytanie, jakie przesłanki merytoryczne, metodologiczne przemawiają za powiązaniem wynagrodzeń tej grupy zawodowej prawników, którzy podlegli będą innemu podmiotowi niż Minister Sprawiedliwości, z wynagrodzeniami sędziów.

Od jakości pracy, prestiżu społecznego, zasobności Państwa i polityki społecznej Państwa, które przełożą się w dalszej kolejności na podział dochodu w budżecie, zależeć będą wynagrodzenia tak sędziów jak i prokuratorów. Jednakże nie oznacza to jeszcze jakiegokolwiek koniecznej zależności jednych wynagrodzeń od drugich. Przedstawiony Krajowej Radzie Sądownictwa projekt nie zakłada w żadnym punkcie, że wynagrodzenia Prokuratorów będą niższe niż wynagrodzenia sędziów. Wynagrodzenia te mają różnić się w ten sposób, by być od siebie niezależne. Nie oznacza to jeszcze obniżenia wynagrodzeń prokuratorów. Kwestie wysokości tych uposażeń pozostawiono do suwerennych decyzji, w ramach dyskusji nad nowym modelem Prokuratury. Wydaje się zatem, że tocząca się obecnie dyskusja jest wynikiem nieporozumienia. By rzetelnie odpowiedzieć na pytania dotyczące wynagrodzeń konieczne jest rozważenie całości problemów, nie zaś poświęcenie uwagi jednemu problemowi. Tak prowadzona dyskusja jest skazana na nieprawdziwe, nietrafne wnioski. Dyskusja ta prowadzi do nikomu niesłużącemu podziałowi. Komu na tym zależy?